

Jolanta Dworzaczkowa (Poznań)

Materiały do dziejów zboru w Żychlinie

Stan źródeł do dziejów zboru w Żychlinie nie przedstawia się aż tak źle, jak można sądzić z artykułu W. Krieseisena, *Zbór ewangelicko-reformowany (kalwiński) w Żychlinie koło Konina*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 37, 1993, s. 103–114. Oczywiście, nic nie zrekomensuje księgi zborowej, która zaginęła w czasie ostatniej wojny, ale trochę informacji da się wydobyć z bogatego archiwum braci czeskich, znajdującego się obecnie w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Istotnie brak podstaw, by sądzić, że zbór w Żychlinie istniał przed 1610 r., nic też nie wiadomo o pierwszym okresie jego działalności. Natomiast można dokładnie wyjaśnić, na czym polegały nieporozumienia między Stefanem Żychlińskim a ministrem Maciejem Ambroskim, gdyż obaj napisali na siebie nawzajem skargi do seniora Marcina Orminiusa. Ambroski donosił, że patron od siedmiu lat nie przystępuje do komunii, a jego chce zmusić, by dodatkowo pełnił obowiązki nauczyciela¹. Żychliński zaś twierdził, że tylko pod tym warunkiem zgodził się mu płacić 50 zł rocznie. Zarzucał mu też, że nie przygotowuje należycie kazań i posługuje się przykładami z żywotów świętych „czy też z Platona, czy tam z którego inszego poganina”. Co więcej, odznaczał się „nieładnością”, tzn. nie miał zdolności pozyskiwania sobie ludzi, „jakoż niektórzy pytali mię, aobc to Miemieć”².

Ambroski pochodził z mieszczańskiej rodziny z Ostroroga i „Miemcem” chyba nie był. Studiował w gimnazjach akademickich w Bytomiu n. Odry i Toruniu; być może miał skłonność do popisywania się uczonością, czego kaznodzieja braci czeskich nie powinien był czynić. Największa awantura wybuchła, gdy Żychliński kazał zakuć w łańcuch mamkę swojego dziecka, która usiłowała uciec. Ambroski skarcił go wówczas ostrymi słowami³ i w rezultacie musiał prosić seniora o przeniesienie. Dostał się do Parcic, gdzie pozostawał do śmierci w 1646 r., wysoko ceniony przez słuchaczy. Następcą jego w Żychlinie został Tobiasz Pubkowicz. Tu szczegóły nie są znane, ale w maju 1637 r. słyszymy, że Żychliński kazał mu się wynieść⁴. Teraz członkowie zboru zlekli się, że starsi Jednoty, aby ukarać patrona, nie przydzielią im następnego pasterza. Napisali więc list do seniorów, zapewniając, że Stefan Żychliński jest dobrym i statecznym ewangelikiem, a w razie nieporozumień z ministrem zgodził się poddać sądowi „zborowy braci”⁵. Nie wiadomo dokładnie, kiedy przysłano do Żychlina Mateusza Sereniusa Chodowieckiego, który pozostał tam do śmierci w 1641 r.

¹ M. Ambroski do Orminiusa, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, rps 62, f. 59.

² S. Żychliński do Orminiusa, 1633 r., Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta braci czeskich, (dalej cyt. ABCz.) 1156.

³ J.w.

⁴ Synod w Lesznie 1637 r., ABCz. 1499, s. 134.

Dnia 4 VIII 1641 wprowadzony został do zboru żychlińskiego Jakub Gębicki mł. Wkrótce zdarzyła się rzecz potworna, nawet jak na ówczesne stosunki: Żychliński kazał poobcinać nosy i uszy poddanym, którzy usiłowali zbiec, a do wykonania egzekucji na jednej z kobiet zmusił jej rodzzonego ojca. Starsi Jednoty wystosowali na ręce Gębickiego list, w którym surowo potępił ten czyn⁶. Patron jednak nie dał się nakłonić do skruchy, a latem 1642 r. wypędził Gębickiego⁷. Tym razem postanowił oddać kościół luteranom i na własną rękę zaczął szukać pastora⁸; przeszkodziła mu w tym rychła śmierć. Trzeba dodać, że choć Jednota miewała czasem kłopoty z butnymi patronami, to przypadek Żychlińskiego (chyba patologiczny) był zupełnie odosobniony.

Skierowany do Żychlina w 1643 r. Jan Chodowiecki szybko postarał się o przeniesienie, ale widocznie później sytuacja się unormowała i następní duchowni spokojnie pozostawali na miejscu. Dla 2 połowy XVII w. materiały poznańskie przynoszą tylko mniej ważne szczegóły. Zbór żychliński w pierwszych latach po wojnie nie był obsadzony. W latach 1663–70 był tam minister Paweł Onias, następnie Andrzej Sitkovius⁹, Krzysztof Bytner, na koniec senior Jan Zugehör. Dodajmy, że Jednota, poza wyjątkowymi momentami, miała nie jednego, lecz dwóch seniorów. Po śmierci Adama Samuela Hartmanna (1691), obrano (1692) Joachima Gülicha, który był pasterzem niemieckiej gminy w Lesznie i pozostał tam nadal. Zugehóra rzeczywiście starano się ściągnąć do Leszna, ale na stanowisko polskiego kaznodziei, opróżnione przez wyjazd z Polski Daniela Ernesta Jabłońskiego. Zresztą Zugehör na jakiś krótki czas przeniósł się do Leszna (ok. 1694 czy 1695), następnie wrócił do Żychlina.

Nie znam bliżej materiałów XVIII-wiecznych. Zachowały się akta procesu Pawła Cassiusa przed konsystorzem gnieźnieńskim (sprawa ta nie ograniczała się tylko do dochodów, jak można by sądzić ze wzmianki u Łukaszewicza), tylko częściowo opublikowane przez W. Bickericha¹⁰. Zapewne niejedną wiadomość można by znaleźć w listach Aleksandra i Andrzeja Żychlińskich, Adama Bronikowskiego i in. do ówczesnych seniorów. W dziale metryk ewangelickich zachowała się też księga chrztów z lat 1795–1825.

Stefan Żychliński żonaty był z Marianną, nie Zbyszewską z Łukowa, czyli Łukowską, ale Łubowską h. Dryja (T. Żychliński poprawił własną, dobrą informację na błędną)¹¹. Siostra jej, Barbara poślubiła Andrzeja Ossowskiego, luteranina, ciotecznego brata Stefana. Ponieważ małżeństwo Andrzeja było bezdzietne, więc „sprzedał” (1661) Piotrowi Żychlińskiemu, późniejszemu podkomorzemu, Osową Sień i Boszkowo w ziemi wschowskiej, zachowując dożywocie. (Nie Baszków w pow. krotoszyńskim; to kolejna pomyłka T. Żychlińskiego.) Był to dogodny sposób omijania formalności spadkowych; niewątpliwie Andrzejowi chodziło o to, by Osowa Sień, gdzie znajdował się kościół luterski, nie wpadła w ręce katolickich krewnych po mieczu.

⁵ Z Cienina (gdzie widocznie przyjechali na nabożeństwo bożonarodzeniowe), 26 XII 1637. Podpisali: chorąży kaliski, Tyburcy Złotnicki, Mikołaj i Marcejan Lisieccy, Mikołaj Szadokierski, Wojciech Goliński, tamże 1157.

⁶ Seniorowie do J. Gębickiego, Leszno 12 IX 1641, tamże 2427.

⁷ Listy Gębickiego do Orminusa, tamże 1141.

⁸ Piotr Klonik do S. Żychlińskiego, Toruń 18 VII 1642, tamże 1421.

⁹ Listy Oniasa do A. S. Hartmanna. 1670 r., tamże 778. Listy A. Sitkoviusa do J. Bytnera 1673 r., tamże 141.

¹⁰ Bericht des Paul Cassius über die Verhandlung vor dem Gnesener Konsistorium 1722, „Aus Posens kirchlicher Vergangenheit”, Jhrg. 6, Posen 1918, s. 136–138.

¹¹ *Ziota Księga*, I, s. 373; II, s. 370.